

Odezwa

Narodowego Związku Chłopskiego.

BRACIA RODACY!

I stało, się podług wiary naszej... bo oto Polska z grobu zmartwychwstaje!

Tą wiarą, w głębi sumienia swego, żył naród cały, bo inaczej nie spełniłby się nad nim cud zmartwychwstania.

Lecz tylko na nieliczne kadry podziemnych organizacji spadł, czasu niewoli moskiewskiej cały ciężar podtrzymywania i rozbudzania tej wiary, którą naród przy życiu trwał i teraz do pełni życia państwowego powstaje.

W chwili gdy cała Polska woła: Alleluja! Wielki nam dziś dzień nastał. — my, — schylając kornie kolana przed Majestatem Niepodległej Ojczyzny naszej, składamy u stóp Jej nasze służby, na dzień Jej odbudowywania, tak wierne, jak szczerą była służba nasza w obronie Jej przed zalewem moskiewskim; w ponurych dniach niewoli.

Bo w progi Niepodległego bytu państwowego wstępuje chłop polski z podniesioną głową, nietylko jako najprawowitszy dziedzic polskiej ziemi, lecz również jako najwierniejszy tej swojej ziemi syn.

My, którzy, przez wiele lat staliśmy na straży chłopskiej duszy, — wychodząc dziś wraz z Ojczyzną naszą z pod ziemi na światłoienne wolnego życia, stwierdzamy uroczyście, że nie sprzeniewierzył się swej Matce ten dostojny syn chłopski, choć wszystkie moce piekielne sprzysięgły się, by go wynaturzyć i od Ojczyzny oderwać.

W obronę wiary polskiej, mowy polskiej, duszy polskiej chłop mocno trwał, a przed 10-u laty walkę o tę polskość swoją mnogimi ofiarami opłacił.

W chwili zaś wybuchu wojny, właśnie chłop dał największy posłuch naszemu wezwaniu, by nie wspomagać wrogiej Rosji polską krwią. On — ten szanowny chłop polski — najliczniej zapełnił szeregi bohaterskich Legjonów Polskich, zdobywając w tym krwawym chrzcie nietylko wolność dla Polski, lecz w Polsceoczesne stanowisko dla siebie.

Dziś w to wielkie święto, gdy sprawiedliwości Bożej zadość się staje, niech zapanuje prawda na ziemi naszej, niech zczezną, wraz z wiekową niewolą, fałszywe sądy, uwłaczające polskiej czci jednostek, lub całych warstw.

Niewola hodowała w nas nieufność brata do brata. Wolność niech wzbudzi zaufanie Polaka do Polaka. Tylko tą wiarą w samych siebie zbudujemy potęgę Ojczyzny.

W tym uroczystym dniu zmartwychpowstania tej Ojczyzny naszej, przez usta nasze, chłop polski właśnie dopomina się u całego narodu wiary w jego niespożytą moc, na której Polska zbuduje gmach przyszłości, nietylko jako na podwalinie najszerzej, lecz również jako na fundamencie najzdrowszym i najtrwalszym.

I ta Niepodległa Polska, będąc sprawiedliwą Matką dla wszystkich swych wiernych dzieci, będzie Matką najczulszą, najlaskawszą i najwdzięczniejszą dla ludu, w którym Jej siła i Jej potęgi rozrost.

Więc w tym dniu radości największej, wołając z całym narodem: **Niech nam żyje Polska Niepodległa!** — jednocześnie, na progu nowego życia, a za przykładem wielkich Ojców naszych, w cały naród rzucamy zawołanie: **W Niepodległej Ojczyźnie niech żyje Lud! Niech żyje polski Chłop! W wolności szczęśliwy!**

Zarząd Główny Narodowego Związku Chłopskiego.

Warszawa, dn. 5 listopada 1916 r.